

(Gazzetta dello Sport - D. Stoppini) Nowy rok już minął. Mecz Roma-Milan nie przyniósł zwycięstwa, ale dał początek mercato Giallorossich. Coś już się dzieje, wiele się wydarzy: to nie będzie zwykły styczeń. W ataku, w obronie i być może w bramce. Nic nie jest oczywiste, nawet na bamce.

Sprawa **Neto**, która eksplodowała wreszcie wczoraj we Florencji, wiąże się z zespołem Giallorossich. To, że Brazylijczyka lubi Sabatini, jest wiadome: brak odnowienia umowy z Fiorentiną może skłonić wszystkich do przyspieszenia transakcji, która była zaplanowana na przyszłe lato. Garcia miałby wówczas bramkarza, który dobrze gra nogami, co jest pragnieniem, którego trener nigdy nie urywał. Jeśli Neto przyszedłby już w styczniu, jasnym jest, że Skorupski musiałby iść od razu na wypożyczenie.

Wypożyczenie jest słowem, które bardzo lubią w Trigorii. Nowości napływają z Londynu: Tottenham otworzył się w ostatnich godzinach na hipotezę wypożyczenia **Vlada Chirichesa**, środkowego rumuńskiego obrońcy, który znajduje się w orbicie zainteresowań Romy od co najmniej półtora roku. To wiadomość, na którą czekał Sabatini, przestraszony pierwszymi żądaniem na poziomie **9 mln euro** ze strony londyńskiego klubu. Kontakty z agentem Rumuna, Pietro Chiodim, są na porządku dziennym. Przybycie środkowego obrońcy jest wymogiem technicznym Garcii, precyzyjnym żądaniem trenera po przymusowym zastopowaniu Castana. Dziś to gracz Tottenhamu można uważać za najbliższego wzmocnieniu tej pozycji, bardziej niż Kolumbijczyka **Balantę**, który jest uznawany za przyszłościowego gracza, ale niegotowego do wejścia do kadry już w styczniu.

Zarejestrowano też kroki w negocjacjach dotyczących **Baby**. Lewy obrońca rodem z Ghany, z Augsburga jest celem Sabatiniego, który śledzi go od ponad roku. Jest pełne porozumienie z agentami gracza, są negocjacje z niemieckim klubem: w sprawie kwoty około **4 mln euro**. Nie jest jednak powiedziane, że Baba wyląduje natychmiast w Trigorii. Wiele zależy od odejścia lub nie Cole'a. Jeśli Anglik zaakceptuje ofertę Crystal Palace lub zainteresowania z MLS, wówczas przybycie lewego obrońcy będzie pewne. W przeciwnym razie wszystko przesunie się na styczeń. Taki jest scenariusz. Dalej jest Sabatini ze swoimi humorami i niespodziankami: nic nie jest oczywiste.

Autor: abruzzii